waima, Hotline

Utwór 'Hotline' to nowość od Waima. Premiera wkrótce. Waima podpisał niedawno kontrakt z wytw

Spadłem im na głowę, Waima ziomaleo fallout
To moje zadanie: gdy upadam tworze nowy trend
Łajba mi przecieka, znowu podnosi się woda
Wrzuciłem to na bary, teraz muszę to do końca nieść
Nie zamierzam czekać, skaczę prosto w paszcze wroga
Jestem niepowstrzymany, wyrywam im every fucking chance
Makabryczne wizje to jest tylko moja głowa
Kusi mnie każda jedna zakazana, odkąd wziąłem kęs
Latam nad miastami, gdzie jest moja pelerynka?
Nie chcę więcej bólu, moje loty, painkiller
Mama widzi ruchy, dzisiaj chodzi dumna z synka
Robię nowy pop, a nagrałem Popkiller
Słyszałem na forach "bardzo, bardzo smutny typ"
To koktajl Mołotowa, chcą mi nim rozjebać łeb
Mam kamień z meteora, nie od dziś tu pada deszcz
Ja tam zjadłem scenę wczoraj, jutro muszę dalej biec

Nowy stan, chcę wiele im dać
Waima in LA, a z Saturna słychać moje zwroty
Young hypeman, z hypebae, corrida
Czuję się jak w zoo - wszyscy wokół mi cykają foty
Wiruję jak lód w mych drinkach
Hotline z Twoją ex, serca dalej nie da się roztopić
Jadę w górę z nią jak winda
Pyta kim on jest, demon który patrzy przez me oczy

Leją wodę, a to dla mnie woda na młyn
Rockabye, kładę spać Wasze gangi
Chciałaby być by my side, Twoja sidebitch
Widziała mnie na stronie, pisze, że chce się zabawić
Zjadłem ambrozję, dzisiaj nie umieramy
Ostatni koncert to było niebo stary
To w moim joincie więcej niż 4 gramy
Jedyny w Polsce mordo, shutdown w klubie gdy wbijamy
Poleci ze mną krótko jak motyl
Czasu jej nie mogę dać
Bo w głowie mamy same głupoty
Cel mam przed oczami, ale zgubiłem w nim nas

Blask nowy wschód jestem jak Apollo
Sumienie gryzie jak megalodon
Goją się rany, lecz wszystkie bolą
Mam to antidotum, ale banie dalej chorą

Nowy stan, chcę wiele im dać
Waima in LA, a z Saturna słychać moje zwroty
Young hypeman, z hypebae, corrida
Czuję się jak w zoo - wszyscy wokół mi cykają foty
Wiruję jak lód w mych drinkach
Hotline z Twoją ex, serca dalej nie da się roztopić
Jadę w górę z nią jak winda
Pyta kim on jest, demon który patrzy przez me oczy